

Na wschodzie Polski nie chcą wydać więcej na święta

W Podlaskiem, Lubelskiem, Podkarpackiem i Świętokrzyskiem 29% osób zamierza przeznaczyć mniej pieniędzy na Boże Narodzenie niż przed rokiem – wynika z badań przeprowadzonych przez PBS na zlecenie P.R.E.S.C.O. GROUP w ramach programu edukacyjnego „Wydatki Kontrolowane”.

Budżet na poziomie zbliżonym do zeszłorocznego zakłada blisko połowa (49%) badanych ze wschodniej części kraju, a tylko 5% przyznaje, że chce zwiększyć wydatki na potrzeby zbliżających się świąt. Równocześnie badania pokazują, że 17% badanych w Podlaskiem, Lubelskiem, Podkarpackiem i Świętokrzyskiem na Boże Narodzenie zaczyna oszczędzać kilka miesięcy wcześniej. To niższy odsetek niż w skali całego kraju, bo średnia w Polsce wynosi 23%. Co więcej, 5% mieszkańców z tego regionu planuje wziąć w tym roku pożyczkę, by pokryć świąteczne wydatki. Wprawdzie to o 2 punkty procentowe mniej niż w całym kraju, ale już teraz co ósma (13%) osoba ze wschodnich województw ma problemy z regulowaniem swoich zobowiązań na czas.

- W okresie przedświątecznym wielu z nas daje się porwać radosnemu nastrójowi i w poszukiwaniu prezentów dla najbliższych ulega gorączce zakupów. Problem w tym, że bardzo łatwo w takiej sytuacji stracić kontrolę nad finansami. Dlatego tak ważne jest wcześniejsze dokładne zaplanowanie świątecznych wydatków i rzetelna ocena własnego budżetu, by już w Nowym Roku nie musieć mierzyć się z przykrymi konsekwencjami nieprzemyślanych decyzji. Nasze badanie pokazuje jednak, że i tak sporo osób, w tym także z województw podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego, potrzebuje zastrzyku gotówki na święta i zamierza zaciągnąć dług. Niepokoi fakt, że niestety już teraz w tej grupie co trzecia osoba ma zaległości w płatnościach, a co czwarta boryka się z problemem przeterminowanego zadłużenia – mówi Wojciech Andrzejewski, wiceprezes P.R.E.S.C.O GROUP.

Z badania realizowanego w ramach programu „Wydatki Kontrolowane” wynika, że Polacy chętniej zadłużą się na święta w instytucjach finansowych niż u najbliższych. Do banku bądź firmy pożyczkowej po pieniądze na bożonarodzeniowe wydatki planuje zwrócić się 1,51 mln osób. U rodziny lub znajomych taki dług zamierza z kolei zaciągnąć niemal 1,07 mln Polaków.

- Pewnym optymizmem napawa to, że jednak większość z nas nie zamierza wydawać więcej niż rok temu na święta. Deklaruje tak bowiem niemal trzech na czterech Polaków. Spore grono osób zakłada wręcz ograniczenie tegorocznego budżetu na Boże Narodzenie. To samo tyczy się również mieszkańców wschodniej części kraju. Jednak bardzo istotne jest, by na samych planach się nie skończyło i byśmy potrafili wcielić te założenia w życie unikając ewentualnych problemów finansowych – dodaje Wojciech Andrzejewski.

Plan, by ciąć wydatki na tegoroczne święta ma 25% Polaków. Bardziej skłonni do ograniczania budżetu są przy tym mężczyźni (28%) niż kobiety (24%). Jednocześnie to

jednak panie na Boże Narodzenie odkładają pieniądze już kilka miesięcy wcześniej. Do oszczędzania z wyprzedzeniem, by sfinansować świąteczne wydatki, przyznaje się prawie 27% Polek, podczas gdy wśród panów ten odsetek wynosi 19%. Co więcej wraz z wiekiem wzrasta też liczba osób odkładających pieniądze na święta. Wśród młodych w wieku 18-24 lata tego typu oszczędności deklaruje 15% badanych, w grupie osób w sile wieku (25-39 lat) i w wieku średnim (40-59 lat) ten odsetek wynosi już po 24%, a w gronie respondentów po 59 roku życia sięgnąć 25%.

